

# Rajd Lotos 2012 - Tomala wygrywa w RPP

Data publikacji: 21.02.2012 5:00

- Nie ma co ukrywać, że zwycięstwo w tym rajdzie to ogromny sukces zarówno dla mnie jako kierowcy, ale także całego zespołu, któremu chciałem podziękować za tak owocną współpracę - mówi triumfator pierwszej rundy RPP, Damian Tomala

□

- Przed Lotosem było wiele niewiadomych. Począwszy od nowego samochodu, przez szukanie sponsorów, a kończąc na zmieniających się warunkach na OS'ach. Wszystko się mogło zdarzyć, ale dla nas potoczyło się najlepiej jak mogło! Zwyciężyliśmy na wszystkich odcinkach specjalnych ale nie ma co się oszukiwać - były miejsca gdzie „robiło się ciepło” i musieliśmy awaryjnie ratować sytuację - Ten sukces daje nadzieję na przyszłość i nie pozostało nam nic innego jak dobrze przygotować się do następnej rundy. Rajd w Świdnicy również nie należy do najłatwiejszych. Czeką nas dużo pracy i przede wszystkim musimy zgromadzić odpowiedni budżet.

- Chcielibyśmy również pogratulować pozostałym załogom - Płachytką/Nowaczewski oraz Kochańczyk/Kwiatkiewicz, bo meta tegorocznego Lotosu to spore osiągnięcie. Wiele załóg rezygnowało już na 1 OS'ie.

- Bardzo dziękujemy naszym sponsorom, którzy wsparli nas podczas rajdu. Firmie PREMIO, ART-GUM oraz B.TOMALA, a także portalowi OX.pl za patronat medialny. Dziękujemy również wszystkim osobom, które trzymały za nas kciuki i wierzyły, że uda nam się osiągnąć sukces oraz kibicom, którzy mimo mroźnych warunków przyszli zobaczyć nasze zmagania na Kaszubach.

- Jestem bardzo zadowolony z przebiegu tego rajdu! - stwierdza Mateusz Martynek - Wygraliśmy wszystko to, co można było wygrać - generalkę, klasę oraz mieliśmy najlepsze czasy na każdym z OS'ów. Warunki na trasie były mega trudne, bo leżąca warstwa śniegu przy panującej temperaturze szybko zamieniła się w praktycznie sam lód, co absolutnie nie ułatwiło nam jazdy, ale jak widać - nie taki diabeł straszny i udało się! Teraz czekają nas kolejne rundy pucharu - asfaltowe, na które mamy zamiar lepiej się przygotować bo przed Lotosem zrobiliśmy ledwie 30km testów na śnieżnej nawierzchni, a samochód dotarł do nas na dosłownie 4 dni przed startem.